Nr. 68 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 22 Marca 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia ... 3·40 zł
Z odnoszeniem ... 3·60 „
Z przesyłką pocz. ... 4·20 „
Za granicą ... 7·— „
Cena numeru 15 groszy.
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji: ul. Jagiellońska 10. Telefon 341.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ... 10 gr
Nekrologi ... 20 „
Nadesłane ... 25 „
W kronice ... 30 „
Na 1-szej stronie ... 40 „
Drobne od słowa ... 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

O przyszłość polskiego węgla

Kraków, 20 marca.

Rokowania o traktat handlowy z Czechosłowacją dobiegają do końca a rozpoczęły się już rokowania o traktat handlowy z Niemcami. Od tych dwóch traktatów zależy w dość znacznej mierze przyszłość polskiego węgla. Stosunki produkcyjne bowiem w głównem polskiem zagłębiu węglowem, tj. na Górnym Śląsku, uległy w roku 1924 bardzo znacznej poprawie a koszta produkcji bardzo znacznemu obniżeniu. Natomiast pogorszyły się ogromnie stosunki w zakresie zbytu zarówno krajowego, jak i zagranicznego, a we wspomnianych dwóch traktatach kwestja wywozu węgla z Polski stoi na jednem z pierwszych miejsc.

W rokowaniach z Czechosłowacją wszystkie sprawy, dotyczące tranzytu polskiego węgla przez terytorjum czechosłowackie do Austrji, Węgier i Jugosławji zostały już zdecydowane mniej więcej tak, jak tego żądaliśmy. Obecnie brakuje jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie tego kontyngentu węgla polskiego, który Czechosłowacja sama ma odbierać, a który prawdopodobnie będzie wynosił miesięcznie 7.000 wagonów dziesięciotonowych, czyli około 7 proc. całego polskiego wywozu węgla.

Niemcy zabierały dotąd do 70 proc. polskiego wywozu węgla, oczywiście wyłącznie węgla górnośląskiego. Wynosiło to w roku 1923 olbrzymią ilość 800.000 wagonów dziesięciotonowych, a w roku 1924 okrągło 680.000 wagonów wartości około 150,000.000 złotych. Nic dziwnego zatem, że około kwestji utrzymania wywozu węgla górnośląskiego do Niemiec w dotychczasowej wysokości a nawet podwyższenia tej ilości spiętrzą się poniekąd rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki. Będzie to jeden z momentów najbardziej decydujących o rozwoju polskiego kopalnictwa węglowego na najbliższe lata.

Sprawa nie będzie łatwa. Niemcy bowiem mają zrozumiałą tendencję forsowania produkcji z niemieckiej części Górnego Śląska i z Zagłębia Ruhry, a nadto na całem wybrzeżu bałtyckiem i aż do Berlina z węglem z polskiego Górnego Śląska bardzo skutecznie może konkurować i konkuruje węgiel angielski.

Z drugiej strony Niemcy mają tak wielki interes w wywozie różnych swych wyrobów przemysłowych do Polski, oraz w korzystnych warunkach tranzytu przez Polskę na wschód Europy, że pole do kompensat w zamian za ich ewentualną ustępliwość co do polskiego węgla jest szerokie. Jako moment, sprzyjający naszemu eksportowi węgla do Niemiec, należy podnieść także prawdopodobne ożywienie niemieckiej produkcji przemysłowej w roku 1925. Inna rzecz, czy zawarcie traktatu handlowego z Niemcami będzie dla nas teraz wogóle możliwe zarówno wobec nastrojów politycznych, wytworzonych przez znane niemieckie propozycje w zakresie paktów gwarancyjnych, jak i wobec niemieckich żądań w zakresie wolności osiedlania się itp.

Ogólny eksport węgla z Polski w roku 1924 spadł wprawdzie o 11 porc. w porównaniu z rokiem 1923, przedstawiał jednak zawsze jeszcze olbrzymią pozycję 1,117.000 wagonów 10-tonowych wartości 257,000.000 złotych. Była to 1/5 część całego eksportu naszego. W roku 1924 zmalał, jak już widzieliśmy, eksport do Niemiec wskutek podjęcia prac w Zagłębiu Ruhry i rosnącej konkurencji angielskiej. Zmalał także eksport do Czechosłowacji, Szwajcarji i Szwecji. Podniósł się on natomiast w kierunku do Austrji, Węgier, Jugosławji, Rumunji i Łotwy.

Sprzedaż wewnętrzna w roku 1924 spadła o 16 proc., co jest miarą przesilenia gospodarczego, które trapi Polskę. Z cyfry tej można snuć wniosek, że obniżenie produkcji przemysłowej w Polsce w roku 1924 wynosiło około 30 proc. Rok 1925 nie rokuje poprawy w tym względzie. Wogóle zwiększenie zapotrzebowania węgla w Polsce przez wzrost jej uprzemysłowienia jest muzyką przyszłości, zależną przedewszystkiem od długoterminowych kredytów zagranicznych, od kapitalizacji wewnętrznej, od zwiększenia wydajności pracy, od rozwoju ruchu budowlanego itd. Na to trzeba lat, a taki rozwój wyjdzie przedewszystkiem na pożytek zagłębiom dąbrowskiemu i krakowskiemu, produkującym przeważnie węgiel o niższej sile kalorycznej, a więc z konieczności tańszy. Dla Górnego Śląska natomiast kwestja eksportu pozostanie zawsze zagadnieniem pierwszorzędnem. Utrzymanie zaś przynajmniej dotychczasowej pozycji w eksporcie zależy nietylko od wspomnianych traktatów handlowych, lecz także od dalszego obniżenia kosztów produkcji.

Trzeba przyznać, że rok 1924 przyniósł na Górnym Śląsku pod tym ostatnim względem znaczną poprawę. Wydajność pracy na głowę robotnika wynosiła w roku 1923 zaledwie 50 proc. wydajności z roku 1913, a w grudniu 1924 doszła do 78½ proc. wydajności zroku 1913. Poprawę tę spowodowało usunięcie nadmiaru sił nieprodukcyjnych, oraz przedłużenie czasu pracy. Liczba zatrudnionych robotników spadła od stycznia 1924 do grudnia 1924 ze 150.000 na 98.000 czyli o 34 proc., podczas gdy spadek produkcji wynosił tylko 10½ proc. Mimo to liczba robotników polskiej części Górnego Śląska jest i teraz jeszcze o 10 proc. wyższa, niż w roku 1913.

Płace robotnicze przeciętne z końcem roku 1924 zrównały się z płacami roku 1913 i wynosiły około 4½ złotego. Wszelako w roku 1913 na głowę robotnika wypadała produkcja 1.200 ton, a z końcem 1924 tylko 944 tony! Coprawda w styczniu 1924 cyfra ta wynosiła zaledwie 600 ton.

Zestawienia te są nadzwyczaj interesujące. Okazują one bowiem, że poprawa absolutnie niższych obecnie zarobków robotniczych w kopalnictwie węglowem G. Śląska może nastąpić tylko wtedy, gdy wzrośnie wydajność pracy w ten sposób, by ogólne koszta produkcji obniżyły się jeszcze bardziej — tak, by węgiel górnośląski mógł pokonywać w eksporcie fracht na coraz większych przestrzeniach, słowem, by zwiększyła się jego zdolność konkurencyjna pod względem cen na targu środkowo europejskim. Interes robotników, przemysłowców i bilansu handlowego Polski jest tutaj identyczny.

Ilustracją tej ostatniej tezy jest cyfra 2,000.000 dniówek, czyli 9,000.000 złotych, które robotnikom w roku 1924 na Górnym Śląsku odpadły wskutek konieczności ograniczenia produkcji dla braku zbytu. Mimo to zapasy na hałdach wzrosły od stycznia 1924 do lutego 1925 z 540.000 ton na 800.000 ton. **W handlu węglem panuje ostre przesilenie.** Byt handlarzy, którzy poczynili znaczniejsze zamówienia, **jest poczęści zagrożony.** W Warszawie handlarze oferują już węgiel górnośląski loco kopalnia po 12 zł., podczas gdy koszta produkcji wynoszą 17 zł. Wskutek słabej zimy zbyt wewnętrzny będzie w roku 1925 jeszcze gorszy, niż byłby tylko wskutek przesilenia przemysłowego. Nawet niesłychanie niska i stratna cena niewiele tu pomóc może. Jedynem wyjściem jest eksport nawet po bardzo niskich cenach, ale ofiary, które w tym celu przemysł ponieść musi, muszą być skompenzowane przynajmniej w części dalszem podniesieniem wydajności pracy.

Dr Roger Battaglia.

Dymisja ministra Thugutta cofnięta

Min. Thugutt przewodniczą ym „Komitetu dla spr. w wschodnich"

Warszawa, 20 marca (AW). Sprawa pozostania ministra Thugutta w gabinecie została wczoraj wieczorem **załatwioną w sensie pozytywnym.** Minister Thugutt odbył dłuższą konferencję z premjerem Garbskim, po której ukazał się półurzędowy komunikat, stwierdzający zasadnicze uzgodnienie poglądów. Minister Thugutt **obejmie przewodnictwo w »Komitecie dla spraw województw wschodnich«**, do którego wejdą ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu, spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia publicznego, spraw wojskowych, oraz generalny sekretarz Zabierzowski. Terenem działania komitetu będzie **siedm województw wschodnich.** Do kompetencji komitetu należeć będą wszystkie sprawy, odnoszące się do reprezentowanych w nim resortów, oraz sprawy wszystkich **mniejszości narodowych.** Komitet załatwiał będzie sprawy **nominacji i odwoływania urzędników** na określonych terytorjach. — Minister danego resortu ma mieć **prawo odwołania się do Rady ministrów** do 7 dni po uchwale komitetu.

Ponowny wybryk litewski przeciwko nuncjuszowi w Kownie

Warszawa, 20 marca (AW). Z Kowna donoszą, iż **nuncjusz papieski padł ofiarą ponownego zamachu ze strony Litwinów.** Mianowicie niewyśledzony sprawca **rzucił kamień duży do pokoju, w którym nuncjusz pracował przy biurku.** Należy zaznaczyć, że stało się to **mimo straży, postawionej przed domem**, po ostatnich napaściach na reprezentanta Stolicy Apostolskiej.

(Widocznie straż stoi przed gmachem nuncjatury tylko dla pozoru i wcale nie przeszkadza wybrykom szowinistycznego pospólstwa. Przyp. red.)

Ciężka choroba króla rumuńskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 20 marca. Król Ferdynand, który od dłuższego czasu cierpi na zapalenie arterji, poddał się operacji. Stan zdrowia zatrważający.

Katastrofalne skutki orkanu w St. Zjednoczonych

Londyn, 20 marca (PAT). Wedle informacyj, nadeszłych z Chicago, ustalona dotąd liczba ofiar w zabitych **przekracza 950, zaś rannych 2.600.** Orkan spowodował olbrzymie zniszczenia na całej przestrzeni **od Annapolis w stanie Missouri do Brinceton w stanie Indiana.** Komunikacja telegraficzna, telefoniczna i kolejowa **jest zupełnie zdezorganizowana. Straty materjalne** nie zostały dotąd ustalone, w każdym jednak razie są one **bardzo znaczne. Oddziały wojska i kilkadziesiąt pociągów Czerwonego Krzyża** wysłano do miejscowości objętych katastrofą. W kilku mniejszych miasteczkach **większość budynków uległa zupełnemu zniszczeniu.**

Wiedeń, 20 marca (PAT). WBK donosi z Berlina: Wedle telegramów z Ameryki, cyklon pociągnął za sobą o wiele więcej **ofiar, niż** początkowo przypuszczano. **Najsilniej srożył się cyklon w stanach Illinois, Missisipi.** Południowa część stanu Illinois ma wygląd pola gruzów. »United Press« donosi: Katastrofa cyklonu, jaki nawiedził stany środkowe, jest **największa z wszystkich dotychczasowych.** Cyklon rozpoczął się w punkcie położonym w okolicy Anapolis w stanie Missuri i popędził na olbrzymią równinę między Missisipi na zachodzie a Ohio i Wabash na wschodzie. Odbył on drogę 400 klm. z południowego zachodu ku północnemu wschodowi, aż wreszcie zaniknął w okolicy Princetown w stanie Indiana. **Szerokość tornada wynosiła 75 klm.**

Śmierć wielu rodzin polskich

Liczne wypadki pomieszania zmysłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 marca. Z Nowego Jorku donoszą: **Burza, która przeszła przez stan Illinois od 40 lat nie miała sobie równej.** Burza zniszczyła **przeszło 20 wsi i miast.** Dotychczas obliczono **2.250 zabitych i 60.000 rannych.** Straty materjalne obliczają na 500 miljonów dolarów. Ludność opuściła terytorjum nawiedzone przez orkan. **Niema prawie człowieka, któryby nie był ranny.** Stwierdzono masę wypadków pomieszania zmysłów. Wśród ofiar katastrofy znajduje się wiele rodzin polskich. **Miasto Murphy Sowro, posiadające 11.000 mieszkańców, zostało doszczętnie zrujnowane. Ten sam los spotkał West-Frankfurt, liczący 18.000 mieszkańców.**

Z Sejmu

Warszawa, 20 marca.

(Pierwsze czytania ustaw. — Uchwalenie noweli o obrocie pieniężnym. — Leczenie ubogich żydów. — Ustawa o zcalaniu gruntów. — Ustawy sądowe. — Język urzędowy w sądach i notarjacie).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o karach **za handel kobietami i dziećmi** i ustawę **o prawie autorskiem.**

W pierwszem czytaniu ustawy **o granicach państwa** przemawiali posłowie Insler, Niedziałkowski i Taraszkiewicz. Ostatni mowca w imieniu klubu białoruskiego i ukraińskiego wniósł **o odrzucenie ustawy.** Po przemówieniu posła Taraszkiewicza został wniesiony wniosek o **przerwanie** dyskusji. Przeciwko temu wnioskowi przemawiał poseł Pristupa, protestując przeciwko niedopuszczeniu do głosu frakcji komunistycznej. Marszałek zaznaczył, że w żadnym parlamencie małe kluby nie mają możności tak częstego zabierania głosu przy każdej sposobności, jak w Sejmie polskim. Przy przyjęciu wniosku o przerwanie dyskusji został poddany pod głosowanie wniosek posła Taraszkiewicza, poczem całą ustawę **odesłano do komisji konstytucyjnej.**

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawy o niektórych zmianach **unormowania stanu prawnego w województwach wschodnich**, oraz o noweli o **najwyższym trybunale administracyjnym.**

Z kolei przystąpiono do noweli do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do uregulowania w drodze rozporządzenia **obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu obcemi walutami.** Sprawozdawca zaznaczył, że chodzi tutaj o przedłużenie terminu ważności ustawy, która upływa z dniem 31 bm., na przeciąg jednego roku. Większość rozporządzenia skierowana przeciwko graniu na zniżkę marki polskiej straciła już aktualność i została już cofnięta. Stan obecny naszego pieniądza wyklucza wprawdzie spekulację, ale minister skarbu musi mieć możność wpływania na obrót pieniężny. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następnie po referacie posła Kozłowskiego załatwiono poprawki senatu do ustawy o pokrywaniu **kosztów leczenia ubogich żydów**, będących stałymi mieszkańcami byłego Królestwa Kongresowego.

Z kolei Sejm przystąpił do dyskusji nad ustawą **o zcalaniu gruntów.** W dyskusji szczegółowej zabierali głos posłowie: Kawecki, Malinowski, Sanojca i Żebrowski, poczem dalsze debaty odroczono.

Po referacie posła Chełmońskiego przyjęto w

MAURYCY JOKAJ

W setną rocznicę urodzin).

Rok bieżący rozpoczęły Węgry pod znakiem uroczystości ku czci Jokaja, — owego wielkiego zwiastuna burzliwego i bogatego przedwiośnia dzisiejszych Węgier.

Niejedna po nim zabłysła gwiazda na horyzoncie Węgier, niejedna jeszcze zapewne zaświeci, — przyszłość być może bogatsza od przeszłości — ale ten duch, co w pomrokach zarania budzić począł naród do świadomego życia, wydobywać jego śpiące siły, — ten duch już nie powróci. Owo przepiękne zadziwienie społeczeństwa węgierskiego, z jakiem spoglądało na odkrycie świata przez siebie i siebie w świecie, owa niezrównana siła wiary młodości w siebie, olbrzymi optymizm pokolenia Jokaja, — to wszystko powrócić nie może. Węgry mogą mieć wielu jeszcze pisarzy, ale drugiego Jokaja mieć już nie będą.

Przed nim Węgry drzemały na pograniczu Azji, obudziły się za jego dotknięciem w pośrodku europejskiego życia. A to przebudzenie stało się w pełnem wiosennem słońcu. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, rozkwitły pąkowia kwietne, narodziły się tęsknoty, dążenia, zerwały do lotu duchy, — w daleką drogę porwały się myśli...

I tu trzeba stwierdzić, że poezja, literatura, spełniła w życiu Madziarów niezwykle doniosłą rolę, wypełniając sobą olbrzymi krąg dorobku narodowego. Literatura dała w rękę gotową i niezwyciężoną broń narodowi węgierskiemu, by bronił swej narodowej indywidualności.

Bronią tą stał się przedewszystkiem nowy język węgierski. Literatura stała się świecącą latarnią na horyzoncie Węgier. Literatura węgierska wzniosła się na szczyt swego politycznego posłannictwa w dobie wielkiej narodowej żałoby, stając się pocieszycielką narodu. W latach to pięćdziesiątych zajął Jokaj miejsce na wielkim cmentarzu Węgier, zebrał całą siłę swej fantazji, przywołał wszelkie bożyszcza do walki przeciwko gorączkowym widziadłom klęski. Podniecał więc osłabłych sławą przeszłości i nadzieją jutra.

Gleba, na której najlepiej czuł się Jokaj, i w której wyraża się cały jego świat uczuć, myśli i tęsknot — jest baśń. W niej wypowiedział się jego węgierski temperament, jego węgierski duch, czerpiący niespożyte siły w tradycji, wielkości Węgier, bohaterstwie rodzinnego Komarna, znanego z bohaterskiej obrony z roku 1849. Ta to „baśniowość" jego duszy powodowała obcość jego w świecie rzeczywistości. Prawdziwe życie jego tkwiło tam, gdzie płonęły złociste ognie baśni. Realne życie dostarczało motywów, dokoła których rozsnuwał swój własny świat. Stąd też jego powieści są poetycznemi parafrazami rzeczywistości.

Fantazja zaś jego jest nieokiełzana, — nie ma granic ni kresu, nie znała też tajemnic. — Objęła w posiadanie zarówno piękno wielkiej niziny węgierskiej, jak i głębie kopalni siedmiogrodzkich. Nie zdołały się ukryć przed jej wnikliwością ni zakamarki klubów, ni buduary pań. Równie dobrze czuła się na nieskończonych pusztach, jak w nieznanych światach bieguna afrykańskich puszcz, czy na gwiezdnym szlaku. Zaiste niema epoki ni miejsca, gdzieby nie spotkać śladów jego ruchliwej, niezwykłej wyobraźni.

A gdzież tkwiło źródło tych licznych wiadomości, które ujawniał w przenikaniu tajemnic niepoznanych rzeczy? Wszak książki jego mówią o tysiącznych rzeczach, zaczynając od zagadnień astronomicznych, — on to przepowiedział odkrycie gwiazdy w mgławicy konstelacji Andromedy — aż do życia plemion turkiestańskich i kurdyjskich, a sam przecież niewiele lub może nawet i nic o tem wszystkiem nie czytał! Jak jedwabnik z siebie wysnuwał swoje opowieści fantastyczne, a tak prawdziwe, niby nić jedwabistą, przędząc z niej cudowną tkaninę dla swego narodu.

Charakterystycznem jest Jokaja, że umiał pisać o tem, czego nie widział. W jednej opowieści („Złote serca") maluje w przepięknych barwach dolny bieg Dunaju, którego nigdy nie widział. Znacznie później został zaproszony do wzięcia udziału w podróży statkiem celem zwiedzenia Żelaznej Bramy. Po powrocie z tej podróży proszono go, by zechciał opisać Żelazną Bramę. Na to Jokaj odpowiedział:

— Nie mogę jej opisać, bo ją widziałem!

Czyż, czerpiąc tylko z bogatej wyobraźni, nie stanął w sprzeczności z prawdą? Możliwe, że, ulegając wartkiemu biegowi fantazji, popadał w przesadę, nigdy jednak nie popadał w błąd. Nikt nie robi Szekspirowi zarzutu z tego, że odkrył morze — w Czechach. Jokaj zaś, choć źródłem jego twórczości była tylko jego inwencja, tego rodzaju błędu nie popełnił. — W ten sposób Jokaj zbliża się raczej do wschodnich baśniarzy, niż do pisarzy powieści. Ze wschodem łączy go też wiara w przeznaczenie, którego nawet modlitwą przejednać nie można.

Ale dodać należy, że cokowiek ze świata fantazji sprowądził na ziemię, stawało się pod jego dotknięciem węgierskiem. Zdobył dla Węgier nowych poddanych, prowincje, regjony. I mimo lat przebiegu, mimo oddaleń czasu i różnicy zamiłowań, Jokaj nie przestał być współczesnym. Tu i ówdzie zwietrzały może karty jego książek, w ten i ów zakątek mrocznych tajemnic wdarł się promień światła, ale cały, niezwykły przepych opowieści Jokaja, nieporównany skarb iluzji i serca nie stracił nic ze swej wspaniałości, prawdy, genjuszu.

* * *

Maurycy Jokaj urodził się 19 lutego 1825 r. w Komornie, umarł 5 maja 1904 roku. Z zawodu był adwokatem, jednakże głównie zajmował się literaturą. Od marca 1848 roku wysunął się na czoło działaczów niepodległościowych. Do 50 roku życia wydał Jokaj prawie 200 dzieł, w tem 29 powieści w 100 tomach, 2 tomy poezyj, 2 tomy dramatów, 6 tomów pism humorystycznych, 48 tomów nowel. Prócz tego od roku 1858 redagował humorystyczny tygodnik „Kometa", wreszcie pracował jako naczelny redaktor pisma codziennego „Naród".

Jako poseł należał do partji liberalnej, w roku 1897 został powołany do Izby panów.

Sławę literacką zawdzięcza głównie powieściom. Do najwięcej znanych należą: „Biała róża", „Czarne djamenty", „Człowiek z kamiennem sercem", „Komedjanci życia", „Złote serca", „Obrazy walk powstańczych", „Poruszymy z posad ziemię", „Biedni bogacze" i wiele innych.

Polskiej literaturze przyswoili Jokaja: Karolina Szaniaswka, A. Callierowa, J. Majkowski, St. Miłkowski, A. Lange, Emil Tustanowski, B. Jaroszewska.

Leopold T.

drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do przepisów o kosztach sądowych i przystąpiono do ustawy o zmianie w urzędowaniu sądownictwa w ustawie postępowania cywilnego, obowiązującego w byłym zaborze rosyjskim. Referował pos. Chełmoński.

Następnie poseł Piechocki zreferował ustawę o języku urzędowania w sądach i notarjatach w województwach poznańskiem i pomorskiem. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie pos. Bittnera załatwiono poprawki Senatu do ustawy o wznowieniu zaginionych, zniszczeniu lub wywiezionych poza granice państwa ksiąg lub aktów hipotecznych. Przyjęto rezolucję pos. Sommersteina, wzywającą rząd, aby na terytorjum b. zaboru austrjackiego przystąpił jak najrychlej do odnowienia ksiąg hipotecznych, zniszczonych wskutek działań wojennych.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godz. 3 popołudniu.

Z obrad komisyj sejmowych

O KOMPETENCJĘ RADY OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 20 marca (AW). Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu o organizacji naczelnych władz obrony państwa, mianowicie nad artykułem 3, dotyczącym rady obrony państwa. Referent pos. Stan. Dąbrowski przedstawił konieczność istnienia rady obrony państwa i sekretarjatu generalnego i ciał doradczych technicznych, których opinja będzie podstawą do decyzji rządu. Rada obrony państwa — jest zdaniem referenta — organem doradczym rządu, dlatego uchwały rady obrony państwa nie mogą być dla rządu obowiązujące, gdyż ostateczną jest decyzja rady ministrów. W tym duchu referent zaproponował zmianę redakcji niektórych artykułów rozdziału o radzie obrony państwa.

Dyskusji nad propozycją referenta nie ukończono.

OBRADY NAD BUDŻETEM.

Warszawa, 20 marca (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu budżet prezydenta Rzeczypospolitej Sejmu i Senatu, dalej ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa kolei ze zmianami zaproponowanemi przez odnośnych referentów.

O PODWYŻSZENIE PRODUKCJI ROPY W POLSCE.

Warszawa, 20 marca (PAT). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przy rozpatrywaniu wniosku w sprawie rozporządzenia o cechowaniu niektórych towarów, przywożonych z zagranicy, uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do rozbudowania komór celnych. Następnie rozpatrzono projekt noweli do ustawy o zakazie wywozu ropy zagranicę oraz projekt o poparcie nowych wierceń i zachęcenia do nich kapitałów zagranicznych.

Równocześnie komisja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia planu gospodarczego, obejmującego środki, służące do podwyższenia produkcji ropy w Polsce.

Nieustanne żale litewskie przeciw Polsce

Genewa, 20 marca (AW). Rząd litewski w obszernej depeszy zażądał interwencji Ligi Narodów z powodu rzekomych ataków polskich posterunków granicznych na pograniczną ludność litewską. Rząd litewski utrzymuje, jakoby oddziały polskiego korpusu straży granicznej w liczbie 300 ludzi przeszły linję demarkacyjną polsko-litewską. Rząd litewski prosi Ligę Narodów o interwencję i obronę litewskiej straży granicznej, oraz o wydanie jeńców litewskich. W prasie francuskiej z powodu tej noty daje się zauważyć żywa kampanja litewska.

Rząd polski nie wda się w żadne rokowania o zmianę granic Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 marca. Z Paryża donoszą: »Petit Parisien« zamieszcza wiadomość, otrzymaną z Warszawy, a stwierdzającą, że rząd polski na poufne pytanie, skierowane do niego w sprawie propozycji Niemiec najwyraźniej odpowiedział, że nie myśli się wdawać w żadne rokowania ani pośrednie ani bezpośrednie, któreby miały na celu zmianę ustalonych traktatem pokojowym granic państwa polskiego.

Częściowy odwrót rządu angielskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 marca. »Kurjer Warszawski« donosi z Londynu: Po ostatniej rozmowie Chamberlaina z Herriotem, gabinet wysłał tajne instrukcje do lorda d'Abernona, ambasadora w Berlinie, polecające mu rozpoczęcie odwrotu dyplomatycznego z pewnych zobowiązań, które ambasador przyjął na siebie w związku z propozycją rządu niemieckiego paktu pięciu mocarstw.

Anglja zwątpiła o powodzeniu układów z Niemcami

Paryż, 20 marca (PAT). "Petit Parisien" donosi z Londynu, że Chamberlain poinformował radę gabinetową o tem, że jego wymiana poglądów z Herriotem oraz przedstawicielami państw, wchodzących w skład małej ententy, nie upoważnia do najmniejszej nadziei zawarcia układu z Niemcami na podstawie rektyfikacji granicy polsko-niemieckiej. »Le Journal« donosi z Londynu, że angielskie koła poczynają wątpić w szczerość rządu Rzeszy. Dziennik potwierdza wiadomość, że ministerstwo spraw zagranicznych wezwało ambasadora angielskiego w Berlinie D'Abernona do Londynu, aby upewnić się co do istotnych intencyj niemieckich.

Pomnik Republiki w Paryżu skradziony

Bezczelny złodziej w biały dzień ściągnął 10 metrową statuę z 15 metrowego piedestału i uwiózł ją w niewiadomym kierunku

Paryż, 18 marca. Od czasu słynnego wykradzenia Giocondy Leonarda da Vinci z Luwru, Paryż nie pamięta tak śmiałej i sensacyjnej kradzieży, jak ta, którą popełniono wczoraj w biały dzień.

Z placu Republiki zginęła wspaniała statua z bronzu, zdobiąca pomnik narodowy.

Niedawno rozpoczęto restaurację tego pomnika. Wczoraj do kierownika robót zgłosił się jakiś robotnik i oświadczył, że polecono mu zdjąć z pomnika statuę i zabrać do warsztatów, celem oczyszczenia.

Kierownik nie podejrzewając tak bezczelnego podstępu, wydał złodziejowi statuę, ułatwił mu nawet wywiezienie.

Statua ta ma wysokości 9½ metra, waży 150 kg. Jest to wspaniałe dzieło sztuki snycersko-rzeźbiarskiej, wykonane w r. 1883 przez braci Morrice. Ustawiona była na 15-metrowym piedestale z kamienia, ozdobionym pięknemi rzeźbami.

Rzecz prosta, tylko śmiały podstęp pozwolił na wykradzenie z publicznego placu tak ogromnego przedmiotu.

Cała policja paryska stanęła na nogi. Paryż przyjął wiadomość o kradzieży z humorem i jakby z uznaniem dla tak śmiałego złodzieja. Gra tu rolę pewność, że „statua się znajdzie".

Gdy minie kilka dni bezowocnych poszukiwań, źle będzie z policją paryską — lud paryski nie pogodzi się z myślą, że ukochany pomnik został skradziony.

Przygoda d'Annunzia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 20 marca. Znakomity poeta włoski d'Annunzio **omal nie zginął wczoraj w falach jeziora Garda.**

W czasie przejażdżki łodzią motorową nagle rozszalała się nad jeziorem **straszna burza.** — **Wzburzone fale zalały łódź i spowodowały eksplozję motoru.**

D'Annunzio wskoczył do wody i popłynął ku brzegowi. Po długiej walce z bałwanami, **omdlewającego już poetę wydobyli z nurtów rybacy.**

Choroba Mussolin'ego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 20 marca. Wczoraj Mussolini **poddał się operacji ślepej kiszki. Wynik operacji niezadowalający.** Mussolini podda się nowej operacji.

Paryż, 20 marca (PAT). »Le Matin« dowiaduje się, jak twierdzi z dobrego źródła, że Mussolini chory jest na wrzód dwunastnicy, która to choroba wymaga całkowitego bezruchu.

Cziczerin też zachorował

Wiedeń, 20 marca (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Moskwy: Po powrocie z Tyflisu Cziczerin zachorował. Powodem zasłabnięcia są trudy dalekiej podróży do Tyflisu, a następnie jazdy po Transkaukazji i Armenji. Do czasu powrotu do zdrowia zastępować będzie Cziczerina Litwinow.

Uroczystości ku czci marszałka Piłsudskiego

W SULEJÓWKU.

Z Warszawy donoszą 19 bm.: Dziś od rana w Sulejówku wielkie święto. Ze wszystkich stron ciągną do willi marszałka Piłsudskiego delegacje ludności cywilnej i wojska. O godz. 10 rano przybył z Warszawy bataljon okręgowego związku strzeleckiego i rozkwaterował się koło willi. Marszałek przywdział mundur upiększony wszystkiemi orderami i przygotowuje się do popołudniowych uroczystości, które mają się rozpocząć o g. 1'30. Na przeciąg uroczystości zaciągnięto wartę honorową. Pełni ją 7 p. ułanów i oddział 1 p. szwoleżerów. O godz. 1'30 dano znać fanfarami o rozpoczęciu uroczystości. Marszałek odebrał raport od dowódców delegacyj wojsk, a następnie przyjął delegacje ludności.

W KRAKOWIE.

Do zainicjowanego przez krak. Związek legjonistów komitetu uroczystości ku czci marszałka Piłsudskiego w Krakowie zgłosiły akces następujące zrzeszenia i instytucje: Związek strzelecki, inwalidów, oficerów rezerwy, weteranów, Rada robotnicza P. P. S., N. P. R., Organizacja młodzieży narodowej, Akademicka młodzież ludowa, Związek naucz. szkół powszechnych, Związek artystów plastyków, Uniwersytet ludowy itd.

Wszystkie powyższe organizacje wysłały też telegramy z życzeniami dla marszałka.

Właściwe uroczystości ku czci marszałka odbędą się w Krakowie w **niedzielę.** W południe o 12 Akademja w Starym Teatrze z przemówieniami i produkcjami pp. Jaworzyńskiej, Leonji Barwińskiej, Buczyńskiej, Białkowskiego, orkiestry 20 pp. i chóru „Lutni".

Po południu (o godz. 3-ej) odbędzie się **hołd dzieci ziemi krakowskiej** z przemówieniem prof. L. Patyny w teatrze im. Słowackiego, poczem odegraną zostanie „Szklana góra".

O godz. 9-tej odbędzie się wieczornica w sali Technicznej.

W WILNIE.

Wilno, 20 marca (PAT). Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się wczoraj w auli kolumnowej uniwersytetu uroczysta akademja, urządzona staraniem Towarzystwa wiedzy wojskowej. Przemówienie wstępne wygłosił rektor Dziewulski, podnosząc zasługi marszałka Piłsudskiego przy wskrzeszeniu uczelni wileńskiej i nadzwyczajną jego troskliwość o uniwersytet i młodzież akademicką. Pułk. Pasławski scharakteryzował znaczenie i rolę marszałka Piłsudskiego w dobie obecnej, pułk. Kowalski zobrazował twórczość wojskową marszałka oraz wartość i znaczenie twórczości tej dla wiedzy wojskowej. Na zakończenie delegat rządu p. Raczkiewicz odczytał depeszę wysłaną do marszałka Piłsudskiego, którą zebrani przyjęli długo niemilknącemi oklaskami. Akademję uświetniły produkcje orkiestry oraz występy artystów.

1.588 GRATULANTÓW W SULEJÓWKU.

Warszawa, 20 marca (AW). Z okazji **imienin marszałka Piłsudskiego** przesunęło się wczoraj w Sulejówku mnóstwo osób z życzeniami. — **Ogółem przesunęło się 1.588 osób.** Wartę honorową pełnił w Sulejówku bataljon okręgowy »Związku Strzeleckiego« i ułani 7 p.

List do Sulejówka

Na laurkę, kupioną w sklepiku,
co wygląda niby łamigłówka
pełna kwiatów i różnych figlasów,
rzucam życzeń najlepszych bez liku,
kładę słowa i myśli najszczersze
i, rymami związawszy je w wiersze,
zwykłą pocztą ślę do Sulejówka.

Cześć i chwała Tobie, Naczelniku!

Znowu grożą nam pożary lasów,
znowu nie czas wonnych róż żałować...
Dzwon na trwogę raz po raz uderza,
wstaje widmo niedalekich czasów,
słychać dzieci płacz i szmer pacierza,
ktoś się w mroku przeciw nam sprzymierza,
ktoś w bojowym idzie na nas szyku,
więc szukamy Szarego Żołnierza
i wołamy: — Do czynu nas prowadź,
Komendancie nasz i Naczelniku!

Patrz, ci nawet, którzy małość swoją
zasłonili Ojczyzną i Bogiem,
ci, co Polski, którąś Ty wziął w siebie,
uszanować nie chcieli przed wrogiem,
dziś bezradni i milczący stoją
i tak strasznie się biedzą, tak biedzą,
bo naprawdę zupełnie nie wiedzą
kto Weygandem będzie im w potrzebie.

Edward Słoński.

Warszawa, 19 marca 1925 r.

KRONIKA

Kraków, 20 marca.

Tablica pamiątkowa Lucjana Bochenka

(ig) Jak już donosiliśmy, we środę w kościele św. Piotra odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. rotmistrza 8 p. uł. Lucjana Bochenka, ufundowany przez Komitet dla uczczenia pod przewodnictwem p. Artura Potockiego.

Tablica pamiątkowa, zaprojektowana przez art. rzeźbiarza Jana Raszkę, rozwiązana jest w obramieniu w **duchu ery napoleońskiej.** Na tempanonie, zakończonym po bokach akroteriami, wykuta jest **wiązka liktorska, jako godło prawa,** oraz szabla ułańska w otoczeniu laurów.

Na tablicy z czarnego marmuru mieści się harmonijnie rozłożony napis:

Lucjanowi Bochenkowi, rotmistrzowi 8 p. uł. ks. Józefa Poniatowskiego, * 1874 w Krakowie, † 6 listopada 1923, który poległ w obronie prawa, pełniąc obowiązek żołnierski. Cześć Jego pamięci!

Tablicę tę wykonała według projektu artysty firma kamieniarska Br. Trembeccy w Krakowie.

W kościele św. Piotra tablica pamiątkowa, umieszczona na drugim filarze po lewej stronie od wejścia z tłem i stylem wiąże się w swej klasycznej prostocie.

Polska nie wyda Arcybaszewa

Dziennik „Wieczernieje Wremja" donosi z Warszawy, że przedstawiciel sowiecki Wojkow zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z **żądaniem wysiedlenia znanego pisarza M. Arcybaszewa z Polski. Rząd polski odpowiedział odmownie na to żądanie.**

Fantazje korespondenta „Chicago Tribune"

„Chicago Tribune" zamieszcza „sensację" swego sprawozdawcy warszawskiego o **rzekomych przygotowaniach gorączkowych polskiego sztabu generalnego do wojny.** Korespondent ten pisze, jakoby Polska wobec ostatnich propozycyj Niemiec rozważała **możliwość bliskiej wojny,** która zdaniem polskiego sztabu, **może wybuchnąć każdej chwili.** Gdyby Francja miała się zgodzić na **opróżnienie strefy kolońskiej i miała przystąpić** do angielsko-niemieckiego paktu bezpieczeństwa, obejmującego tylko zachodnie granice Niemiec, wtedy polski sztab generalny **zajmie natychmiast Gdańsk. 40.000 wojska polskiego stoi w pogotowiu, skoncentrowanych w pobliżu Gdańska.** Jednakże Niemcy — zapewnia korespondent — **mają tajne organizacje bojowe, które wiedzą o wszystkich planach Polski i wystawiły już dwie dywizje,** gdyby Polska zamierzała zawładnąć Gdańskiem. Wtedy to — zapala się korespondent — obie dywizje szybkim marszem **odetną kurytarz polski.** (Nawet prasa niemiecka w Berlinie i Gdańsku musi uważać fantazje te za poronione. Przyp. red.).

Trybunał unieważnił werdykt ławy przysięgłych

Sensacyjny proces przeciw znanemu przywódcy Słowaków, ks. Andrzejowi Hlince, odbył się przed sądem przysięgłych w Bratisławie (Preszburgu). Ks. Hlinkę zaskarżył o obrazę czci, popełnioną drukiem, ks. Hromada, przez to, że ks. Hlinka w „Slovaku" zarzucił mu krzywdzące Słowaków przeprowadzenie reformy rolnej na Słowaczyźnie.

W rozprawie wyszły na jaw szczegóły, które w zupełności **potwierdziły** autentyczność zarzutów ks. Hlinki. Okazało się, że ludność słowacka do tego stopnia przy przeprowadzeniu reformy rolnej została pokrzywdzona, iż 40 tysięcy Słowaków wybiera się do Ameryki.

Na zapytanie Trybunału co do winy ks. Hlinki odpowiedziała ława przysięgłych **przecząco.** Ku powszechnemu zdumieniu Trybunał **unieważnił** werdykt przysięgłych z powodów „formalnych". Z tego powodu ma się odbyć ponowna rozprawa.

Niebywały ten incydent sądowy wywołał oczywiście w sferach narodowców słowackich wzburzenie. Podnoszą, że nie ks. Hlinka, lecz **rządowy system czeski stanął w roli oskarżonego** i system ten został przez ławę przysięgłych potępiony.

Zemsta Tutankhamena

Z Londynu telegrafują:

Znany egiptolog angielski **Newbery, który prowadził badania nad grobowcem Tutankhamena — zmarł nagle. Jest to znów jedna z licznych ofiar zemsty nienasyconego Faraona.**

Spór o przyczyny zgonu rabina-cudotwórcy

Z Czerniowiec donoszą:

Wielkie wrażenie wśród ortodoksyjnych żydów w Polsce i w Rumunji wywołała wiadomość o **otruciu wielkiego rabina cadyka z Sadagóry, Izaaka Friedmana.** Obecnie, jak donoszą z Czerniowiec, niejaki Ozjasz Rosenblatt otrzymał z nowojorskiego rabinatu wiadomość z obszernym opisem śmierci cadyka i **dementującą pogłoskę,** jakoby **on umarł z powodu zażycia trucizny.** W piśmie swem rabinat stwierdza, że pogłoska, która tak szybko doszła do wiadomości żydów w Europie wschodniej, wyszła z redakcji „Wieku Nowego" we Lwowie i wobec tego zarówno **rodzina zmarłego rabina, jak i nowojorski rabinat oraz sekretarz cadyka Babuin wniosą skargę przeciw redakcji o oszczerstwo.** W amerykańskich kołach żydowskich, — brzmi dalej list — zaciekawienie wzbudza, co „Wiek Nowy" przytoczy na swoją obronę.

„Czernowitzer Allgemeine Ztg." zamieszcza długi **protest kolegjum rabinów w Nowym Jorku,** w którym podpisane kolegjum wyjaśnia powody ogłoszenia niniejszego protestu i oświadcza, że **pogłoska o otruciu wielkiego rabina jest z gruntu fałszywą.** Również nieprawdziwe są wiadomości **o kradzieży 30.000 dolarów,** której miał się dopuścić rzekomo sekretarz cadyka Gabuin Rappaport. Dalej stwierdzają rabini, że **rabin umarł na bronchit skomplikowany z atakiem serca,** o czem mogą poświadczyć lekarze nowojorscy dr Weiner, dr Watnik, prof. Hell i wielu innych. W proteście dalej zapowiadają rabini, że **przedstawią wyczerpujący materjał o śmierci rabina polskiemu posłowi w Waszyngtonie i amerykańskiemu posłowi w Warszawie.**

Odkrycie wielkiej żyły platyny

Z Londynu donoszą: Przed kilku miesiącami w Rodezji (południowa Afryka) odkryto dwie wydatne żyły platyny. Szczególnie jedna z nich zapowiada się jako **wielkie źródło tego szlachetnego metalu.** W Kapsztadzie i Johanesburgu powstały szybko **legendy o bajecznych skarbach, leżących w Rodezji.** Wiadomości o nowej żyle rozszerzyły się szybko dzięki prasie amerykańskiej i angielskiej i wnet z całego świata zaczęli napływać awanturnicy i rycerze szczęścia do Kapsztadu i Johanesburgu. W przeciągu kilku tygodni miasta te zaludniły się **16.000 poszukiwaczami platyny,** marzących o skarbach Rodezji. Przybycie tych ludzi przeobraziło zupełnie spokojne i pracowite te miasta. Wszyscy marzą tylko o platynie. Również i pisma w Johanesburgu i Kapsztadzie większą część poświęcają platynie. Na giełdzie w Londynie nastała panika, gdyż spodziewają się znacznego spadku cen platyny. Normalne życie gospodarcze w Rodezji zostało zahamowane. Brak robotników do wykonania koniecznych prac. — Wszyscy bowiem uciekli w góry z łopatami i kilofami, szukając szczęścia. Odżyły dawne, **romantyczne sceny** poszukiwaczy złota w Kalifornji.

DODATEK DLA WOJEWODÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie uchwały Rady ministrów zawiadomiło wojewodów, że przyznano im dodatek do uposażenia, a mianowicie wojewodom w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i w Wilnie, tudzież komisarzowi rządowemu w Warszawie po 1000 punktów uposażeniowych, a więc około 410 zł., pozostałym zaś wojewodom po 800 punktów, a więc około 328 zł. Uchwały obowiązują od dnia 1 stycznia 1925.

W SPRAWIE MELDUNKOWEJ. Z dniem 1-go kwietnia br. zwiniętą zostaje filja biura meldunkowego dyr. policji przy V komisarjacie P. P. Mieszkańcy dzielnic IX, XXI i XXII są obowiązani od powyższego dnia uskuteczniać sprawy meldunkowe wprost w biurze dyr. policji przy ul. Zacisze.

DRUGA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Dnia 20 kwietnia rozpoczyna się druga kadencja sądów przysięgłych w krak. sądzie okr. karnym. Na razie rozpisano 4 rozprawy. Kadencja rozpocznie się rozprawą przeciw Annie Czechównie, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dnia 21 kwietnia odbędzie się rozprawa prasowa przeciw Karolowi Sitowskiemu o obrazę czci, dnia 22 przeciw b. redaktorowi „Gońca" p. dr Świrskiemu o obrazę czci, popełnionej drukiem na osobie posła Marjana Dąbrowskiego, wreszcie dnia 23 kwietnia rozprawa prasowa przeciw Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o obrazę czci przez dra Mandla.

Z TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. Dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w sali Kopernika Uniw. Jag. w obecności **kuratora Towarzystwa prof. dra Dyboskiego,** — nadzwyczajne walne zebranie członków Twa Wzaj. Pom. U. U. J. w sprawie nadużyć kasowych, popełnionych w ubiegłym roku administracyjnym. Po rzeczowem zreferowaniu sprawy przez prezesa Twa i prezesa komisji kontrolującej Twa nadzwyczajne walne zebranie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez Zrzeszenie akademickich kół prowincjonalnych, która potępia winnych nadużycia, akceptuje stanowisko władz Towarzystwa, które oddały sprawę prokuratorji, wyraża pełne zaufanie obecnym władzom Twa, oraz postanawia brakującą w kasie kwotę 10.200 zł. przelać na „dubiosa".

DELEGACJA STOWARZYSZENIA KATOLICKICH STRÓŻÓW złożyła księciu biskupowi A. Stefanowi Sapieże podziękowanie za przysłanie stowarzyszeniu pisma z udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa od Ojca św. Piusa XI. i arcypasterskiego swego błogosławieństwa z życzeniem dalszego rozwoju stowarzyszenia, które w b. roku obchodzi 25-letni jubileusz swego istnienia. Konferencja w Związku stróżów naznaczyła czas obchodu jubileuszowego na Zielone Święta.

TAJEMNICZE MORDERSTWO NA WSI. W dniu dzisiejszym zawiadomiła komenda pow. policji w Brzesku tutejsze władze bezpieczeństwa, iż w nocy z 19 na 20 bm. nieznany sprawca strzelił z karabinu systemu Werndla przez okno do Piotra Płanety, który w krytycznym momencie znajdował się w domu swego sąsiada Marcina Ślusarskiego w Woli Dębińskiej. Płaneta zginął na miejscu.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Do tut. władz policyjnych doniesiono, że Chielowi Horowitzowi, rabinowi, zamieszkałemu w Tarnowie, — skradziono w tych dniach parę złotych kolczyków z brylantami, złotą szpilkę do krawata, pięć sznurków pereł i diadem perłowy. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 5000 zł.

KIESZONKOWIEC W POTRZASKU. Policja aresztowała Franciszka Paratowicza, który w jasny dzień wyrwał na ulicy p. Janinie Nowak torebkę z 67 zł. Pieniądze zdołano odebrać.

OKRADZIONA PODCZAS SNU. Antoninie Paładocznik z Częstochowy, gdy ta usnęła w poczekalni dworca kolejowego, skradziono skórzaną walizę z garderobą.

PRZEDŁUŻENIE CYKLU WYSTĘPÓW J. WĘGRZYNA. Ze względu na niebywałe powodzenie „Don Juana" z udziałem znakomitego gościa warszawskiego Józefa Węgrzyna, cykl tych przedstawień przedłużony będzie na kilka wieczorów tygodnia przyszłego. Kasa rozpoczyna dziś sprzedaż biletów na poniedziałek. Przedstawienia „Don Juana" po sprecyzowaniu aparatu dekoracyjnego kończą się obecnie już o 11 godz. Dyrekcja pono-

wnie przypomina, że po podniesieniu kurtyny do aktu 1-go nikt na salę nie będzie wpuszczony.

W sobotę po południu grany będzie utwór Żeromskiego „Turoń", po cenach do 50% zniżonych. Niedzielne przedstawienia „Szklanej góry" poprzedzone krótką akademją z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, rozpocznie się nie o 3'30 po poł., jak mylnie doniesiono, lecz już o godz. 3 po poł.

DALSZE POWTÓRZENIA „NASZYCH NAJSERDECZNIEJSZYCH". Komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi" obfitująca w świetnie zarysowane typy i przemiły dowcip sytuacyjny spotkała się z pełnem uznaniem publiczności, dzięki doskonałej grze całego zespołu, zarówno wykonawców głównych ról pp. Barwińskiej, Barwińskiego, Dobrzańskiego, Kwiatkowskiego, Wasilewskiego, Zbuckiego, jakoteż odtwórców ról epizodycznych. „Nasi najserdeczniejsi" wypełnią wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 20 bm. włącznie. W sobotę o 4 po poł. oraz w niedzielę 22 bm. o 4 po poł. pojawi się po raz pierwszy po cenach zniżonych tryskająca humorem, etale wypełniająca widownię „Zoneczka z Variete".

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę „Cloclo", melodyjna operetka Lehara w 3 aktach z przemiłą Czemekową w roli tytułowej. Operetka ta zyskała sympatję publiczności, czego najlepszym dowodem codzień wypełniona widownia. W niedzielę po poł. „Cloclo" po cenach zniżonych, wieczorem „Cloclo" po cenach zwyczajnych.

BRONISŁAW HUBERMANN, słynny mistrz skrzypków, tak dobrze znany Krakowianom, który obecnie ze wszystkich skrzypków święci największe triumfy, wystąpi w niedzielę, 22 bm. Zapowiedź tego koncertu podziałało jak sensacja na szerokie sfery muzyczne. Szczególną atrakcją koncertu krakowskiego jest umieszczona na czele programu Sonata A-dur „Kreutzerowska" Beethovena, nadto sławny mistrz wykona Koncert E-moll Mendelsohna i w. in.

WIECZÓR SONAT, w wykonaniu świetnych artystów: Irmy Koseckiej (skrzypaczki) i dr Edwarda Steinbergera (pianisty) odbędzie się we czwartek, 26 bm. w Starym Teatrze. Irma z Oppenheimów Kosecka, znakomita dziś skrzypaczka, jest uczenicą Marteau, Sevcika i Mosera. Znaną jest dobrze zagranicą a entuzjastycznie witana, ilokroć zjawi się na estradzie w Berlinie, Wiedniu i Monachjum. Bilety na ten koncert, w cenie od zł. 2—8, są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

KONCERT AKADEMICKIEGO CHÓRU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO „OBILIĆ" odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 21 bm. po poł.: „Turoń"; wieczorem: „Don Juan".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Don Juan".
Poniedziałek, 23 bm.: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 20 bm.: „Nasi najserdeczniejsi".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Zoneczka z Variete"; wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 21 bm.: „Cloclo".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Cloclo"; wieczorem: „Cloclo".

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł w 54 r. życia Juljan Mazurek, dyrektor gimnazjum im. Kopernika.

Pogrzeb śp. inż. H. Albrechta

Wczoraj w dzień św. Józefa odbył się pogrzeb śp. inżyniera Henryka Albrechta, radcy budownictwa i naczelnika wydziału okręgowej dyrekcji robót publicznych, który w dniu 17 bm. zmarł nagle w czasie obrad zarządu tutejszej kooperatywy „Zespół". Liczne grono inżynierów i urzędników wszystkich dykasteryj, wśród których zauważyliśmy wojewodę Kowalikowskiego, wiceprezydenta Izby skarbowej dra Gajewskiego, wiceprezesa sądu dra Czernego, prezydja „Zespołu" i Związku zrzeszeń pracowników państwowych województwa krakowskiego, odprowadziły zwłoki śp. Albrechta na wieczny spoczynek. O działalności i zasługach na innych polach pracy, podadzą pewnie inni, do tego kompetentni, odpowiednie notatki.

Śp. Albrecht był jednym z założycieli w początkach ostatniej wojny powstałego Związku zrzeszeń pracowników państwowych i od samego jego założenia brał czynny udział w jego pracach. Inicjatywa w sprawach urzędniczych wychodziła z Krakowa, a przy każdej takiej pracy zaznaczał się światłem zdaniem i zdrowym sądem śp. inż. Albrecht.

Ubytek Jego w Związku zrzeszeń jest nie do powetowania, nie do zastąpienia. Dlatego też zarząd Związku zrzeszeń z prawdziwym żalem żegna tego niestrudzonego pracownika, a jego Rodzinie wyraża głębokie współczucie z powodu tego strasznego ciosu.

J. Górka.

Z kraju i ze świata

GRATULACJE PREMJERA DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Premjer Grabski oficjalnie, jako szef rządu złożył dzisiaj życzenia marszałkowi Piłsudskiemu w liście wysłanym do Sulejówka.

MATERJAŁY WOJENNE DLA POLSKI. Transportowiec marynarki wojennej „Warta" zawinął do portu gdańskiego, przywożąc 687 ton materjałów wojennych, jak armaty, samoloty itp. „Warta" zabawi w porcie około tygodnia, poczem znów ruszy do Cherbourga.

CHÓR JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Onegdaj ukonstytuowało się w Warszawie „Towarzystwo przyjaciół Jugosławji". W skład zarządu weszli: poseł jugosłowiański Simicz, prof. Mogilnicki, senator Baliński, redaktor Zdzisław Dębicki i szereg wybitnych osób ze świata naukowego i politycznego. Z okazji wycieczki jugosłowiańskiego chóru odbyła się w sali Rady miejskiej akademja. Po przemówieniach chór jugosłowiański odśpiewał „Boże coś Polskę", oraz szereg pieśni serbskich.

O ROZBUDOWĘ STACJI W ZEBRZYDOWICACH. Z Warszawy donoszą: Rokowania traktatowe między Czechami a Polską wysunęły konieczność rozbudowy stacji Zebrzydowice. W związku z tem rozpoczęły się w min. kolei narady nad szczegółowem opracowaniem planu rozbudowy tej stacji. Dążeniem rządu jest, ażeby na stacji tej połączono wszystkie czynności celne i paszportowe, wykonywane zarówno przez Polskę, jak i Czechy. Dotąd nie jest jeszcze ustalonem, czy stacja w Zebrzydowicach będzie rozbudowana kosztem Polski, czy też będą w kosztach partycypowały i Czechy.

KANDYDATURA P. SCHILLERA NA DYREKTORA TEATRÓW LWOWSKICH. Donoszą ze Lwowa: P. Schiller, dyrektor teatru im. Bogusławskiego w Warszawie, jeden ze współpracowników „Reduty", zamierza się starać o dyrekcję teatrów lwowskich. Za tą kandydaturą wypowiadają się tutaj wszystkie sfery, które pragną uczynić z teatrów lwowskich potężną placówkę narodową i kulturalną. Zapowiedziano już w tej sprawie szereg konferencyj, z których pierwsza odbędzie się 29 bm. w sali Kasyna i Koła literackiego.

MORDERCZY ZAMACH NA PUŁKOWNIKA. Z Łodzi donoszą 19 bm.: Dziś rano o godz. 7'30 dowódca kompanji sanitarnej pułk. Stefan Miłodzowski wsiadał do tramwaju przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej. W tym momencie podbiegł jakiś osobnik i wystrzelił dwukrotnie do niego z rewolweru, raniąc pułkownika w głowę i lewe płuco. Pułkownik upadł na ziemię, brocząc krwią. W tej chwili zabójca błyskawicznym ruchem przyłożył sobie do skroni rewolwer, wystrzelił i zalewając się krwią, padł obok swej ofiary. Przybyło pogotowie ratunkowe. Stan pułkownika jest bardzo ciężki, mimo to jednak jest przytomny.

Zabójcą jest 25-letni Feliks Szraum, zdegradowany plutonowy kompanji sanitarnej. Stan jego jest beznadziejny. Motywem zabójstwa jest zemsta za zdegradowanie. Szraum od kilku dni czatował na pułkownika w pobliżu jego mieszkania i dziś, gdy ten wyszedł tylko z domu, podążył za nim i na przystanku tramwajowym dokonał zabójstwa.

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ NA G. ŚLĄSKU. Na podstawie upoważnienia otrzymanego z ministerstwa oświaty, wydział opieki publicznej śląskiego urzędu wojewódzkiego zarządził, że w dniu 25 marca, tj. w dniu święta Zwiastowania nie będzie nauki we wszystkich szkołach województwa śląskiego.

CIEKAWA ROZPRAWA SĄDOWA o podłożu podobnem do głośnego procesu Umińskiej w Paryżu toczyć się będzie w najbliższych dniach przed Izbą karną sądu okr. w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiądzie lotnik wojsk polskich, obwiniony o pozbawienie życia żołnierza bolszewickiego na wyraźne tegoż żądanie. Podczas najazdu bolszewickiego lotnik ów zestrzelony został przez nieprzyjaciela i wylądowawszy, zresztą szczęśliwie, tuż na froncie, natknął się na rannego żołnierza bolszewickiego, który cierpiąc strasznie, prosił i błagał go, aby skrócił mu cierpienia. Lotnik nasz, litując się nad dogorywającym i czyniąc zadość życzeniu jego, celnym strzałem z karabinu położył kres jego życiu. Za ten czyn odpowiadać teraz będzie przed sądem po przeszło 4-letnich dochodzeniach śledczych.

ZNIESIENIE ŚWIĄT W AUSTRJI. Na mocy rozporządzenia rządu austrjackiego, święta w dniach 2 lutego, 25 marca i 8 września zostały zniesione. We wszystkich urzędach i instytucjach państwowych będzie się praca w tych dniach odbywać normalnie.

ZGON CZESKIEGO UCZONEGO. Dnia 19-go bm. zmarł w Pradze w wieku lat 68 profesor uniwersytetu słynny dermatolog dr Janovsky. Dr Janovsky był wybitnym uczonym, znanym również poza granicami swego kraju.

STRAJK KOLEJOWY W NIEMCZECH zakończył się w dniu 19 bm.

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA FRENCHA, który poddał się poważnej operacji chirurgicznej, budzi poważne obawy.

MROZY W NEAPOLU. Z powodu panujących w ostatnich dniach mrozów w Neapolu zmarzło 3 ludzi, którzy nocowali pod bramami kościołów.

Ze sportu

B. B. S. V.—WISŁA. Ostatnie towarzyskie spotkanie Wisły przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Polski odbędzie się w najbliższą niedzielę o 11'30 na boisku T. S. Wisła. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż B. B. S. V., jak wiadomo, należy do rzędu wysoko stojących pod względem technicznym drużyn okręgu krakowskiego.

CHOROBA NURMIEGO. „Wiener Allg. Ztg." donosi z Nowego Jorku: Podczas wielkich zawodów atletycznych w Madison Garden przyszło do sensacyjnego wypadku. Mianowicie znany światowy biegacz Nurmi w czasie biegu ciężko zachorował. Przeciwnikiem jego był Finlandczyk Ritola. Zauważono, że w czasie biegu Nurmi zwolnił kroku i padł na ziemię, wobec czego Ritola zwyciężył. Lekarz stwierdził u Nurmiego początki zaburzeń żołądkowych. Słychać, że Nurmi zachorował na zapalenie ślepej kiszki.

Zapiski literackie

„ŚWIATOWID". Niezwykle bogato i zajmująco przedstawia się ostatni (12) numer „Światowida". Wspaniałe obrazy z Bułgarji, uderzające precyzją i dokładnością zdjęcia wielkiej patrjotycznej manifestacji w Warszawie, wspaniałe mody czy widoki Algieru muszą na siebie zwrócić oko czytelnika. Kto zaś chce się serdecznie uśmiać, niech zobaczy, jak będzie wyglądać Sahara w niedalekiej przyszłości.

— NR 11 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" — przynosi wywiad J. Kaden-Bandrowskiego z Sieroszewskim, artykuł M. Dąbrowskiej o tragizmie Conrada, wywiad J. Iwaszkiewicza z Fr. Lefevrem redaktorem znanego pisma francuskiego „Nouvelles Litteraires", całą stronę sprawozdań z książek oraz dział bieżący, z recenzjami J. Lechonia, A. Słonimskiego, K. Irzykowskiego, St. Balińskiego i M. Glińskiego.

Europejska kampanja komunistyczna przeciw Polsce na tle procesu przeciw Łańcuckiemu

Warszawa, 20 marca (AW). W związku z rozpoczynającym się dziś w Przemyślu **procesem przeciwko posłowi Łańcuckiemu**, prasa komunistyczna **w całej Europie rozpoczęła ponownie gwałtowną kampanję antypolską**. W Paryżu organy komunistyczne zapowiadają **zemstę na burżuazji polskiej we Francji, w razie wyroku śmierci na Łańcuckiego.**

Rezygnacja dra Marxa

Berlin, 20 marca. Dr Marx oświadczył prezesowi Sejmu pruskiego, że **nie może przyjąć wyboru na pruskiego prezydenta ministrów.** — Stronnictwa sejmowe odbyły w tej sprawie naradę. Narazie nie ustalono żadnej nowej kandydatury.

Nowa grupa polityczna w parlamencie francuskim

Paryż, 20 marca (AW). W Izbie deputowanych powstała **nowa grupa**, licząca 50 posłów dla poparcia politycznych, gospodarczych i finansowych **stosunków między Francją a Rosją.** Przewodniczącym tej grupy wybrano socjalistę republikana Philoppoteaux.

Gabinet angielski niezadowolony z rezultatu podróży Chamberlaina

Zapowiedź burzliwych obrad w Izbie gmin

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 20 marca. »Times« donosi, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu ujawniło się **wielkie niezadowolenie z rezultatów podróży Chamberlaina, która będzie przedmiotem burzliwych dyskusyj w Izbi gmin w przyszły wtorek.**

Zuchwały napad bandytów na Kasę oszczędności w Berlinie

Berlin, 20 marca (AW). Na Kasę Oszczędności w Teltow, przedmieściu Berlina, dokonano onegdaj **niesłychanie śmiałego napadu bandyckiego. Trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne, wpadło do pokoju, w którym siedział kierownik Kasy i zażądało wydania wszystkich pieniędzy.** Bandyci natychmiast potem zbiegli, kasjer rzucił się za bandytami w pościg i dzięki pomocy policjantów **udało mu się schwycić dwóch.** W kieszeni jednego z nich znaleziono **część zrabowanych pieniędzy.** Każdy z bandytów miał przy sobie po cztery nabite rewolwery.

Pożar panoptikum

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 marca. Z Londynu donoszą: **Słynne muzeum figur woskowych i panopticum, istniejące od 100 lat, spłonęło doszczętnie. Takiego pożaru Londyn nie widział od czasu spłonięcia magazynu Whitley.** Udało się tylko uratować pamiątki napoleońskie.

Dział ekonomiczny

— **Cena masła duńskiego wynosi** — jak donosi dzisiejszy telegram iskrowy z Kopenhagi — 558 koron za 100 kg, czyli staniało o 20 koron.

— **Bezpośrednie połączenie telefoniczne Praga—Bukareszt** zamierzają Czechy nawiązać przez terytorjum Polski.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie z dnia 20 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	—
Bank Zw. Sp. Zar.	10·95
Cegielski	0·56
Parowozy	0·65
Starachowice	2·16
Zieleniewski	15·00
Żyrardów	11·70
Nobel	2·15
Haberbusch	6·00
Ursus	1·90
Spirytus	—
Ćmielów	—
Chodorów	4·65
Bank Przem. Lwów	0·34
Nafta Polska	—

Uchwalenie maximum posiadania ziemi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 marca. Komisja reform rolnych uchwaliła dziś większością głosów całej ósemki, Żydów, Ukraińców, PPS, i NPR **przeciw głosom wszystkich ugrupowań włościańskich jednolite dla całego państwa maximum posiadania ziemi w wysokości 180 ha. dla okręgów uprzemysłowionych zaś w wysokości 60 ha.** Uchwała ta zapadła po oświadczeniu się ministra Janickiego za wprowadzeniem takiego maximum. Wniosek pos. **Staniszkisa**, aby maximum na kresach wynosiło **400 ha**, gdzieindziej **340 ha, uzyskał tylko 8 głosów** (Związek Ludowo-Narodowy i grupa Dubanowicza). Następnie komisja przystąpiła do ustalenia **dodatkowego obszaru dla majątków uprzemysłowionych** (gorzelnie, browary, cukrownie). Po załatwieniu tego problemu obrady nad dalszą częścią projektu **postępować już będą w szybkiem tempie.**

—oo—

Zgon lorda Curzona

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 20 marca. Dzisiaj o godz. 5.35 rano zmarł lord Curzon.

* * *

Zmarły należał **do najwybitniejszych angielskich mężów stanu w ostatnich 30 latach.** Znakomity mowca i parlamentarzysta, najdonioślejszą atoli działalność rozwijał w dziedzinie polityki zagranicznej.

George Nataniel Curzon of Kedleston urodził się **11 stycznia 1859** roku w Kedleston. Od r. 1885—6 był sekretarzem prywatnym lorda Salisburego, w r. 1886 został wybrany do Izby gmin. Od roku 1891—2 zajmował stanowisko podsekretarza stanu dla Indyj, **zaś od r. 1895—98 podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych.** W r. 1898 został mianowany wicekrólem Indyj, którą to godność piastował do r. 1905. W r. 1916 został powołany na stanowisko lorda-prezydenta tajnej Rady, a w r. 1919 objął kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej. W r. 1921 otrzymał tytuł markiza.

Nazwisko lorda Curzona jest bardzo popularne w Polsce, albowiem był on autorem projektu **ścieśniającego granice Polski na wschodzie do granic czysto etnograficznych.** Granica projektowana przez niego pozostanie w historji pod nazwą **»linji Curzona«.** Zmarły do ostatniego czasu **wywierał ogromny wpływ na angielską politykę zagraniczną, gdzie był uważany za specjalistę dla spraw wschodnich,** zwłaszcza **zaś rosyjskich.** Jest on autorem dzieła »Russia in Central Asia«. W ostatnich dniach zapadł lord Curzon na **zapalenie nerek**, do którego przyłączyło się **zapalenie płuc, które spowodowało zgon.**

Burza we francuskiej Izbie posłów

Paryż, 20 marca (AW). W parlamencie toczyła się onegdaj dyskusja nad kwestją Alzacji. Przybierała ona czasami **niezwykle burzliwy charakter.** Pos. Walter, który wygłosił przemówienie, stał na trybunie prawie przez 4 godziny, z czego tylko przez półtory godziny **mógł przemawiać wobec zrywającego się co chwila tumultu.** Bronił on specjalnego stanowiska Alzacji i Lotaryngji a w szczególności utrzymania szkoły wyznaniowej. W czasie przemówienia jego **rozległy się krzyki i wyzwiska tak, że prezydent Painleve musiał przerwać na jakiś czas posiedzenie.** Z podjęciem obrad jeden z posłów większości rządowej **zarzucił Alzacji i Lotaryngji brak patrjotyzmu, co doprowadziło do jeszcze burzliwszych scen między opozycją a większością. Wobec nieustannego wzburzenia odroczono dyskusję w tej sprawie do następnego wtorku.**

Czego domagają się chłopi rosyjscy od sowietów?

Żądają 10-godzinnego dnia pracy dla robotników

Na ostatniem posiedzeniu sowietu moskiewskiego **Kamieniew** wygłosił bardzo ciekawą mowę **o nastrojach wśród włościan i ich żądaniach.** Mowca poruszył także przemilczaną dotąd w prasie sowieckiej kwestję »aktywności« włościańskiej.

Z przemówienia Kamieniewa widać, jak **wielkie przemiany odbyły się w stosunku chłopa rosyjskiego do władzy sowieckiej.** Kamieniew z oburzeniem opowiada o tem, że obecna **wieś rosyjska żąda od komunistów** — ni mniej ni więcej — tylko **pozwolenia na utworzenie partji włościańskiej** pod nazwą »Związku włościańskiego«.

Chłopi nie kontentują się jednak tem żądaniem. Powiadają oni, że **skoro robotnicy-komuniści mają swoją prasę, to i im — włościanom należy się to samo.** Innemi słowy chłopi, powiada Kamieniew, wysuwają **postulat wolności prasy.**

Włościanie niezadowoleni są również z 8-godzinnego dnia roboczego w przemyśle. Jak to! Oni pracują od rana do późnej nocy, a robotnicy mają tylko 8 godzin pracy?

Na tej zasadzie **chcą chłopi wprowadzenia w przemyśle 10-godzinnego dnia pracy.**

Cedułą kursowa giełdy krakowskiej

20 marca 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	0·58	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	11·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·30	0·31
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	0·28	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	14·70—14·45	14·60—14·70
Cegielski I—IX	0·58—0·57	0·56—0·59
Trzebinia I—IV	0·59—0·58	0·56
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·65—0·64	0·65
Automotor I—II	0·70	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	4·50	4·50
Tepege I—IV	1·60	1·50—1·55
Polska Nafta I—III	—	0·58
Poknoie I	0·24	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·65	—
Niemojowski I	—	0·56
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·50	—
Azot	0·30	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·28	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	1·00
Chodorów I—V	4·65—4·60	4·70—4·75
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·75	—

Ostatni dzień tygodnia zaznaczył w dalszym ciągu zastój. Jedynie większe obroty w Zieleniewskim, który pod wpływem słabszego Wiednia po kilku dniach zwyżek osłabł; reszta papierów bez zmiany.

Dla walut tendencja utrzymania, ruch nieco silniejszy.

Na pogiełdziu ruch minimalny. Tendencja utrzymana. Płacono za Jaworzno drobne 14'25, Lokomotywy 0'45, Nobel 1'90.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 20 marca.

N. Jork	$5·18^{1}/_{2}$
Praga (za 100)	15·30—15·49
Londyn	25·10 (cz).
Wiedeń (za 100.000)	73·25—73·35
Paryż (za 100)	27·30
Berlin	1·23.90
Amsterdam	208·50—209·25
Gotówka dolarowa	$5·18^{1}/_{2}$

Zurych, 20 marca. (PAT). Warszawa sprzedaż 100'25, kupno 99'50.

Zurych, 20 marca. (PAT). Paryż 26'85, Londyn 24'79½, N. Jork 5.187, Belgja 26'25, Włochy 21'07, Hiszpanja 73'85, Holandja 207'15, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73'25, Sztokholm 139'75, Oslo 80, Kopenhaga 93'75, Sofja 377'50, Praga 15'40, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'17½, Ateny 7'80, Konstantynopol 2'65, Bukareszt 2'45, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 195'75. Tendencja spokojna.

—oo—

ODCZYT PROF. K. DYBOSKIEGO. Staraniem chrześcijańskiego Związku akademików odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 6 w sali 35 Coll. Nov. odczyt prof. Romana Dyboskiego na temat „Joanna d'Arc" Bernarda Shava. Wstęp 1 zł., dla akademików 50 gr.

PSYCHOLOGJA CHRYSTUSA. Najbliższy odczyt ks. prof. F. Hortyńskiego na ten temat: w piątek, 20 bm. o godz. 7 wieczór w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański).

—oo—

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury słabe obroty, dotychczas nie nastąpiło ożywienie sezonowe. Towary letnie podrożały nieco. Ważnem jest, że cenniki fabryk polskich, które były układane przeważnie w dolarach, obecnie mają już cenniki w złotych polskich. W handlu hurtownym skórami ożywienie ustało. Protestowanych weksli bardzo mało. Garbarnie radomskie wyrabiają prawie wyłącznie twarde skóry. Zapasy miękkich na wyczerpaniu, przeto na nie tendencja mocna. Zagraniczne wyroby dają na kredyt długoterminowy, przy ⅓ gotówki i 20% własnych akceptów.

W handlu obuwiem ciężka sytuacja wskutek konkurencji zagranicznej. Jedynie tandetne wyroby krajowe są bez konkurencji. Hurtownicy zarabiają wiele na pośrednictwie przy wyrobach zagranicznych. Obroty w dziale obuwia w ostatnich czasach bardzo duże.

ZALICZKI NA PODATKI DLA SAMORZĄDÓW. Celem ożywienia ruchu budowlanego przy pomocy samorządów, ministerstwo skarbu zadecydowało udzielanie samorządom zaliczek na podatki i ułatwienie im tym sposobem przystąpienia do najpilniejszych robót inwestycyjnych, co umożliwi również zatrudnienie bezrobotnych. Zaliczki te skonwertowane zostaną w następstwie na kredyt długoterminowy, który będzie częściowo uruchomiony zapomocą państwowego funduszu gospodarczego, utworzonego na mocy ustawy o pożyczce amerykańskiej.

Z tego źródła otrzymają zaliczki przedewszystkiem samorządy w województwie kieleckiem i łódzkiem, gdyż wojewodowie Manteuffel i Darowski przedstawili już szczegółowy program celowych robót inwestycyjnych, mających być podjętemi przez samorządy w tych dwóch województwach.

ILE WEKSLI ZAPROTESTOWANO W STYCZNIU? Odsetek weksli zaprotestowanych, który w styczniu b. r. wyraził się liczbą 5.2%, a mianowicie na sumę 138.3 mil. złotych weksli, płatnych w styczniu w Banku Polskim, zaprotestowano weksli na 7.2 mil. złotych, w lutym wykazuje pod tym względem pewną poprawę: na 123.6 mil. zł. płatnych, zaprotestowano 5.3 mil. złotych, czyli 4.3%.

W SPRAWIE ODPRAWY CELNEJ RADJOAPARATÓW. Min. skarbu wyjaśnia, że w myśl rozporządzenia min. przemysłu i handlu z dnia 10 października ubiegłego roku w sprawie urządzeń i handlu radjo-aparatami, osoby lub firmy, sprowadzające radjo-aparaty i ich części z zagranicy, winny przy zgłoszeniu ich do odprawy celnej wykazać się bądź upoważnieniem do posiadania stacyj odbiorczych radjofonicznych, bądź upoważnieniem do posiadania stacyj odbiorczych radjofonicznych, bądź upoważnieniem do handlu sprzętem radjotechnicznym, względnie do przeprowadzenia wytwórni tegoż.

Powyższe zarządzenie nie odnosi się do poselstw państw zagranicznych, które mogą otrzymywać aparaty bez żadnych zaświadczeń.

TARGI DRZEWNE W GDAŃSKU. Na targach drzewnych w Gdańsku daje się zauważyć pewne ożywienie. Specjalnie panuje popyt na słupy telegraficzne. Przez Gdynię eksportują sporo klepek dębowych, oraz dębowych do Francji dla winiarzy. Ceny wahające. Słupy telegraficzne od 27 do 33 sh za metr kubiczny.

ZAŁOŻENIE FABRYKI POLSKIEJ W ROSJI. Rząd sowiecki zatwierdził układ koncesyjny z polskiem Towarzystwem akcyjnem „Jan Serkowski", na mocy którego firma ta urządzi i będzie prowadziła w ciągu 18 lat fabrykę lamp naftowych w Leningradzie. Firma zobowiązała się płacić rządowi do 45% czystego dochodu. Sowiety dają firmie lokal dawnej drukarni Wolffa.

ILE WYNOSI STOPA PROCENTOWA PANSTW EUROPEJSKICH? Niemcy obniżyły urzędową stopę dyskontową z 10% na 9%, a ostatnio, to jest od dnia 5 marca b. r. w tymsamym stopniu obniżył stopę dyskontową Gdańsk.

W Szwajcarji stopa procentowa wynosi 4½%, w Czechosłowacji 7%, w Austrji 13%.

FRANCUSKI SYNDYKAT ŻELAZNY zamierza podobno, jak donosi prasa francuska, podnieść ceny surówki od 1 kwietnia o 10 franków na 345 fr. Według tych samych informacyj, ten poziom cen utrzyma się dzięki wzrostowi popytu zagranicy.

CIĄGŁY SPADEK PRODUKCJI WĘGLA W ZAGŁĘBIU RUHRY. W pierwszym tygodniu marca wydobyto w Zagłębiu Ruhry w 6 dniach roboczych 1,935.000 ton węgla, podczas gdy w poprzedzającym tygodniu wydobyto jeszcze 2 miljony 48 tysięcy ton również przy sześciu dniach pracy. Wydajność dzienna wynosiła przeciętnie 332.000 ton, w roku 1913 zaś 80.000 ton.

ZNIŻKA CEŁ WĘGIERSKICH NA TEKSTYLJA. Wielkie zainteresowanie budzą rokowania o traktat handlowy węgiersko-czeski. Delegacja czeska zażądała zniżek celnych na tekstylja. Węgry zgadzali się najwyżej na zniżki, dochodzące do 8—9%. Podobno ostatnio miał rząd węgierski koncedować zniżkę 20%.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ŻELAZA I STALI. Według ostatnich danych, wytwórczość żelaza na kuli ziemskiej wynosiła w 1920 roku 62.2 mil. ton surówki i 7.158 mil. ton stali zlewnej. W 1921 r. 37.5 mil. ton surówki i 44.55 mil. ton stali. — W 1922 roku 55.4 mil. ton surówki i 66.13 mil. ton stali. W 1923 roku 68.4 mil. ton surówki i 74.0 mil. ton stali.

UTWORZENIE CZESKO-SŁOWACKIEGO BANKU EMISYJNEGO. Rząd czeski przedłożył parlamentowi nowelę do ustawy z roku 1920 o utworzenie czesko-słowackiego banku emisyjnego. — Wprowadzenie waluty złotej nie jest na razie przewidziane. Kurs korony czeskiej będzie ustalony na wysokości 2.90—3.03 dol. za 100 koron czeskich. Dla utrzymania tego kursu rząd nie poprzestanie na nowych normach, lecz zajmie się utrzymaniem równowagi gospodarczej państwa i rozpocznie starania o pożyczkę zagraniczną. Zapas złota, wynoszący 20 mil. koron, będzie użyty na podkład akcyj banku. Bank wypuści 120.000 akcyj, opiewających po 100 dolarów, z których jedną trzecią pokryje rząd. Pokrycie metalowe będzie wynosić na razie 20%, a po 15 latach zostanie podwyższone do 35%.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

DROBNE OGŁOSZENIA

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·4[illegible]	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	[illegible]
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	**Piotrowice**	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

[illegible]